

informacje

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

WYDANIE 2.10.1981
ZJAZDOWE

WROCLAW POLITECHNIKA

do użytku wewnątrzorganizacyjnego

inteligencja kontra robotnicy

Z GDAŃSKA - LESZEK NAKONIECZNY



фот. В. КОНОРКА

Relacja Nr 1.
wtorek 29,09.br.
Omówienie dnia

Dzisiaj przypadają urodziny Lecha Wałęsy. Cały dzień przypominają nam o tym liczne delegacje, składające Lechowi życzenia. Wprowadza to chaos, sem trochę zamieszania. Na sali obrad, gdyż delegacje te nie są nieliczne, poza tym towarzyszy im tłum fotoreporterów. Wałęsa siedzi w pierwszym rzędzie. Pod koniec dnia sytuacja ta powoduje u niektórych dość gwałtowną reakcję połączonej z gwizdami. Wałęsa za każdym razem zwraca się do sali z gestem przeprasającym: "Przećcie! to nie jego wina". Porządkowi przy drzwiach wejściowych do hali powinni być po prostu bardziej stanowczy, inaczej niż delegaci odbiera to łoża prasowa, dla której to uroczniczenie i dodatkowa atrakcja. Dzisiaj zresztą łoża prasowa daje o sobie znać także przy innej okazji. Staje się to w chwili, gdy kierownictwo Pols-

kiej Kroniki Filmowej zwróciło się do Zjazdu o umożliwienie im korzystania z takich samych praw, jakie posiada ekipa filmowa BIPSu.¹ PKF zapewnia jednocześnie pełną kontrolę nad rozpowszechnianym przez PKF materiałem.² Wniosek o udzielenie takiego pozwolenia przechodzi większością głosów.³ Zebrani w łóży prasowej dziennikarze gło-
sują: ogromne brawa.⁴ Wszyscy mają bowiem w pamięci pierwszy dzień obrad Zjazdu,⁵ kiedy odmówiono lokalnej roz-
głośności Polskiego Radia w Gdańsku moż-
liwośći transmitowania obrad w programie lokalnym.⁶ Brawa dziennikarzy były wyrazem uznania rozsządku nad emocjami.⁷ Pierwszym punktem dzisiejszych obrad jest dalszy ciąg dyskusji nad sprawami KKP.⁸ Prawie wszyscy zabierający głos krytykują sprawozdanie, uważają je za zbyt ogólnikowe,⁹ i bez konkretnych wniosków i ulukrowane.¹⁰ Jeśli chodzi o ocenę KKP delegacji, nie wnoszą zbyt konstruktywnych wniosków,¹¹

z teleksu

Uchwała Krakowskiej Komisji
Poroumiewawczej Nauki
/teleks/

Przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" uczelni krakowskich Krakowskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki stwierdzają, że akcja protestacyjna podjęta przez środowisko krakowskie i poparta przez środowiska całej Polski, przyczyniła się do zmiany stanowiska Ministra NSZWiT w kwestii projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie podzielaając oceny przyczyn obecnego stanu napięcia, zawartej w oświadczeniu Ministra z 19.09.br, podtrzymujemy nasze stanowisko. Napięcie jest bezpośrednim rezultatem działań Ministra nie liczącego się ze stanowiskami.

c.k.t. (na str.4)

RELACJA Z GDAŃSKA

Większość wypowiedzi koncentruje się na konflikcie: robotnicy - eksperci, a może robotnicy - inteligencja. Z głosów które przeciwstawiają się takim łatwym podziałom i obciążaniu ekspertów za wszystko złe w naszym Związku wyróżnił się głos Aleksandra Małachowskiego, który stwierdził że eksperci są bronią naszego Związku. Niemniej widzi on występujące sprzeczności: robotnicy - inteligencja, gdyż charakter ich pracy jest zupełnie różny. Inteligencja nie jest w życiu codziennym tak przywiązana do swojego stanowiska pracy.

powodującego takie zniechęcenie, że po pracy już nic nie chce im się robić." Poza tym, osiągnięcie społeczne po sierpniu 80 leżą głównie w sferze rozwiązań pozamaterialnych istotnych dla pracy inteligencji, mniej natomiast obchodzących ciężko pracujących ludzi, którzy borykają się z coraz większymi trudnościami dnia codziennego. O tym - powiedział Małachowski - jak zbawić świat, wiedzą wszyscy, ale o odzież ochronną dziś dowiedzieć nie można się od nikogo. Nie należy jednak wprowadzać sztucznych podziałów, tylko wybierać do władz związkowych tych spośród inteligencji, którym bliskie są sprawy robotnicze i tych spośród robotników, którzy wiedzą jak zapobiec trudnościom.

Obok głosów krytykujących działaczy związkowych, szczególnie średniego szczebla, którzy często wyrastają na dygnitarzy, słyszy się głosy krytykujących ich za zbyt dużą kompromisowość co graniczy-jak oświadczył Mikołaj Kiecko - /Pomorze Zachodnie/ z kolaboracją. Wiele głosów krytycznych skierowanych jest przy okazji pod adresem władz państwowych, charakterystyczna jest tu wypowiedź Ropchowskiego z Katowic który mówił: "przez ten cały czas nasz przeciwnik rządowy stawiał nas przed faktem dokonanym. My musieliśmy jeździć i gasić pożary". Słowo w słowo wypowiedzi strony rządowej, szczególnie nie premiera Rakowskiego /tyle tylko, że u Rakowskiego obie strony są przeciwstawione/.

Z głosów szczególnie odbiegających od dyskusji swym konstruktywizmem jest głos Ignacego Czyżyka z regionu Środkowo-wschodniego. Mówił on o oświacie o fatalnym jej stanie, o tym że sprawy nauczycieli do sprawy ich sekcji, ale sprawy oświaty, to zadanie dla całego związku.

"Będziemy mieli polską taką jaką będzie nasza oświata". Czyżby apeluje by problem ten szczególnie uwzględnić w uchwale programowej związku.

Środa 30.09 - godz. 9,00 - 17,00

Obrady rozpoczęły się wystąpieniem ks. J. Tischnera, który powiedział że wielkością tego Zjazdu jest to, że ludzie pozbawili się kłamstwa. Powiedział też, że "Solidarność" jest solidarnością sumień i stąd jej głęboki wymiar etyczny. Cała pozostała dyskusja dotyczyła programu związku.

Tryb przygotowania programu przedstawił prof. Gerecht. Przedstawił on też propozycje trybu prac nad uchwaleniem programu. Przechodzi w głosowaniu tryb omawiania spraw w trzech grupach tematycznych. Dzisiaj sprawy wewnątrz-związkowe.

Dyskusje jakie toczyły się w zespole który przygotował propozycje programowe w tym temacie przedstawił kol. Lebeda /reg. Dolny Śląsk/. Powiedział, iż prace były prowadzone w czterech podzespółach.

- 1) Negocjacji
- 2) Propagandy
- 3) Akcji protestacyjnych
- 4) Związek w stanie konfliktu

Najciekawsze wypowiedzi:

Małobędzki /Tarnobrzeg/

Wskazał na potrzebę zabezpieczenia możliwości realizacji programu. Proponuje podjąć ostateczne rozmowy z rządem nt. dostępu do środków masowego przekazu.

Proponuje doprowadzić akcję do końca nawet przez akcje protestacyjne. Nie wchodzić w kontakty z zw. branżowymi dopóki pozostają rządowe.

Doprowadzić do spotkania trzech związków rolniczych i do połączenia ich.

K. Szadurski /Mazowsze/

Powiedział, że zamiast występować przeciw członkom partii, lepiej najpierw przyjrzyć się programowi partii i stanowisku organizacji partyjnych. Nie należy sugerować się kłamliwymi programami w TV.

Z. Biender /Białystok/

Proponuje by strzec demokracji wewnątrz-związkowej, ustalić formy prowadzenia demokracji, oraz warunków przystępowania do negocjacji.

B. Lis /Gdańsk/

W sprawie demokracji wewnątrz-związkowej gwarantuje najlepsze to, jakich sobie udzielimy sami.

Druga sprawa to sprawa ekspertów. Konieczność podziału na doradców i ekspertów, przedstawił propozycję uchwały w sprawie ekspertów w punktach uchwały kol. Lis zamieścił kryteria jakim powinni odpowiadać eksperci, tryb powoływania ekspertów i tryb ich pracy.

Jałowiecki /Śl. Opolski/

Przedstawił teoretyczne rozważania nt. różnorodnych sprzeczności w związku.

J. Bukowiecki /Mazowsze/

Dobrego programu nie można napisać bo w Związku są ludzie o różnych poglądach. Trzeba tak się dostosowywać się do sytuacji. Gdyby to było możliwe, lepiej byłoby podzielić się na związek zawodowy i partię polityczną.

K. Hellebrandt /D. Śląsk/

Wyraził zdziwienie, że pomimo pracy w zespołach między tirami zjazdu jest jeszcze tyle zapisów do głosu - 200/. Proponuje określić tylko ogólne kierunki działania, a wszystkie szczegóły odebrać do aneksu.

Proponuje by zmienić dyskusję plenarną na dyskusję w trzech zespołach.

Jakubiak

Proponuje by do KKP weszli robotnicy a nie działacze etatowi związku. Uzasadnia to odejściem ich od statusu szeregowego pracownika.

W. Bartosz /reg. Świętokrzyski/

Mówił o oświacie wewnątrz-związkowej, o wszechnicach związkowych i uniwersytecie związkowym. Mówił o strukturze wszechnic ich celach i zadaniach.

M. Wujec /Mazowsze/

Także sprawy oświaty.

Zurawiecki /Konin/

O dyscyplinie i etyce działacza związkowego.

Rytwiński /Śl. Dąbrowski/

Wyraził swe obawy przed zanikiem więzi wewnątrz-związkowych i przed oderwaniem się działaczy od mas. Podawał przykłady jak elita władzy związkowej chce uatwić sobie życie. Poruszał także wysokość pensji działaczy.

Abgarowicz

Poruszył sprawy sekcji branżowych w związku. Proponował określenie stosunku władz związku do sekcji oraz zadanie sekcji.

M. Czekalski

Proponuje by wszystkie 13 zespołów tematycznych pracowało między zjazdami dla kontroli działania władz związku i realizacji programu.

Jezierski /D. Śląsk/

Proponuje podzielić przedstawiony program na trzy grupy:

1. tezy do realizacji natychmiastowej
2. tezy do realizacji w ciągu 2-3 lat
3. tezy których realizacja może nastąpić w terminie późniejszym.

Zajął się też formami protestu, które trzeba tak opracować by nie groziły naszej gospodarce.

Dla zapewnienia realizacji programu proponował otwarte, złożone z delegatów, zespoły pracujące między zjazdami. Należy podjąć także walkę o kształtowanie postawy moralnej działaczy.

K. Morawiecki /D. Śląsk/

Powiedział, że od roku grożą nam stanem wyjątkowym i interwencją, a my udajemy, że tego nie widzimy, chowamy głowę w piasek. Związek jako całość powinien na stan wyjątkowy odpowiedzieć stanem wyjątkowym w Związku i proponował opracować odpowiednie instrukcje.

Chódakowski

Powiedział, że władza stara się nas podzielić. Moralność członków Związku powinna być dyktowana potrzebami taktyki w aktualnej sytuacji.

Mikuła /Łódź/

W związku z bardzo dużą ilością różnych uchwał, istnieje konieczność dokonania ich kodyfikacji. Trzeba ustalić hierarchizację uchwał by umożliwić kontrolę ich realizacji.

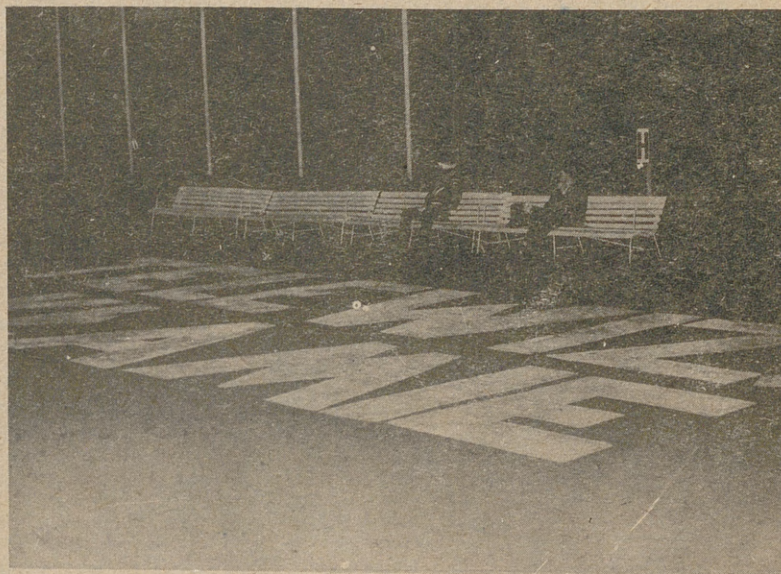
K. Sobierajski /D. Śląsk/

Przedstawia warunki skuteczności pełnej demokracji.

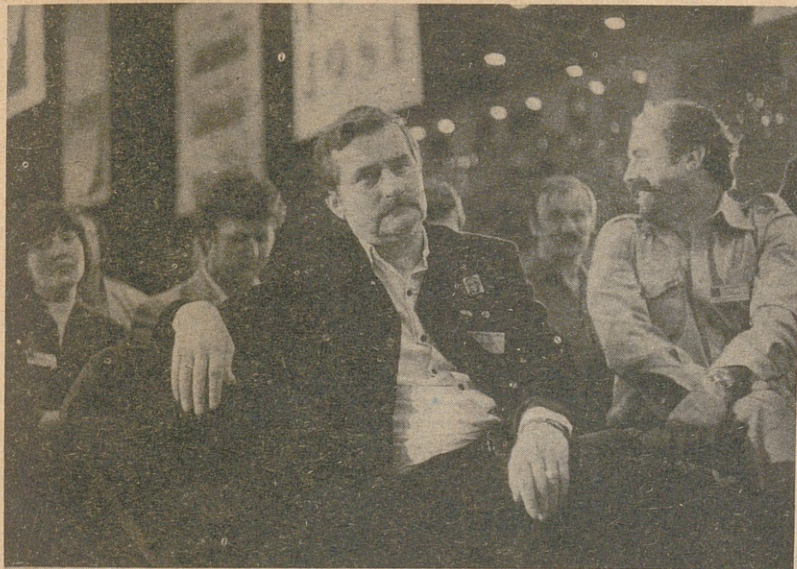
1. Stworzenie ograniczeń podejmowanie decyzji na wszystkich szczeblach
2. Wyraźnie określić kompetencje wszystkich szczebli związkowych władz.
3. Wprowadzenie zapisu o konieczności konsekwentnej realizacji zadań.
4. Hierarchizacja najbliższych celów zw.
5. Wprowadzenie zapisu o konieczności oparcia działalności związkowej o sekcje branżowe.
6. Opracowanie kodeksu moralnego "Solidarności".

Aniołczyk /Łódź/

Zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia przez KKP opinii członków, do tego potrzebna jest dobra informacja. Proponuje powołanie organu prasowego KKP zamieszczającego wszystkie dokumenty z przebiegu rozmów z władzami.



Medytacje?
fot. B. Konopka



— fot. B. Konopka —

APEL INTELEKTUALISTÓW - c.d. z poprzedniego numeru - POLSKICH

Uważamy, że udział naszego kraju w obecnych sojuszach polityczno-wojskowych oraz we wspólnocie ekonomicznej - stanowi warunek bytu państwa polskiego. Jeśli za granicą opinia publiczna lub rządy państw tylko w politycznej organizacji polskich komunistów upatrują fundament i oparcie dla sojuszników zobowiązań Polski - jest to pogląd uproszczony. Bowiem obecnie nasze sojusze są dla wszystkich niemal Polaków zarówno racją stanu jak i rozumną sprawą historyczną. Ma to oczywisty związek z problemem naszych granic i z naturalnym rozwojem naszej gospodarki narodowej. Olbrzymia większość Polaków odnosi się z sympatią do narodów Związku Radzieckiego. Mamy prawo sądzić, że naród polski potępia wszelkie ekscesy nieodpowiedzialnych i niedojrzałych jednostek, a także prowokatorów, którzy naruszają spokój grobów żołnierskich, obrażają w jakikolwiek sposób pamięć poległych lub usiłują wzniecać szkodliwe emocje.

Stwierdzamy, że odosobnione ekscesy antyradzieckie są w swej istocie wymierzone przeciw Polsce, są ekscesami o wymowie antypolskiej. Naród Polski może i musi rozwiązać swoje wewnętrzne problemy własnym wysiłkiem. Idzie tu o wysiłek rąk i wysiłek umysłów. Wewnętrzny konflikt osłabia nas wszystkich, zagraża naszym wspólnym interesom.

Domagamy się zatem natychmiastowego podjęcia negocjacji w imię spokoju społecznego, w imię Polski, Polska jest ważniejsza niż ambicje poszczególnych ludzi; ich partykularne cele, ich osobiste lub grupowe emocje. Domagamy się spełnienia kilku prostych warunków, które są ponieważ zależą tylko od decyzji określonych ludzi i nie wymagają czasu ani nakładów, ani środków, ani procedury. Wymagają tylko jednego - podporządkowania osobistych i grupowych interesów interesowi całego narodu.

Wierzmy, że NSZZ "Solidarność" w imię tego nadrzędnego interesu kraju okaze wielkoduszność wobec obraźliwej kampanii, wobec pomówień i ataków, które nie przynioszą chwały ich autorom, a tylko pogłębiają napięcie.

Wierzmy, że władze państwowe w imię tegoż nadrzędnego interesu kraju, zdolne będą przejść do porządku dziennego nad tymi działaniami związku, które budzą uzasadnione nieraz obawy i zaszczepiają. Domagamy się natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawach których rozwiązanie przyniesie ulgę milionom obywateli, a zatem w sprawach reformy gospodarki, realizowanej w taki sposób i w oparciu o takie zasady, by każdy człowiek pracy w Polsce był przekonany o swym prawdziwym udziale w zarządzaniu, by mógł uczestniczyć w podejmowaniu decyzji ekonomicznych, by

uważał się za współgospodarza przedsiębiorstwa i całej ekonomiki całego państwa, by miał instytucjonalne gwarancje, że nie dzieje się poza nim i wbrew jego woli. Domagamy się natychmiastowego porzucenia niegodnych naszej kultury obyczajów, jęzżenia i obelg, po-mówień, oszczerstw i krzykliwych oskarżeń. Krytyka odmiennych stanowisk nie może prowadzić do niszczenia dobrej woli drugiej strony, nie może siać wrogości i nienawiści. Idzie o wzajemny szacunek, nade wszystkim zaś o szacunek dla prawdy.

Domagamy się - woli poszukiwania tego, co wspólne, tego co nas jednoczy, tego co nas zbliża. W atmosferze tak głębokiego kryzysu i tak poważnych zagrożeń, niezbędny jest dialog w sprawach, które można rozwiązać natychmiast, w duchu pojednania i szacunku. Idzie tu także o odwagę inicjatyw, o podejmowanie rokowań w kwestiach nie zawsze popularnych w szerokie kręgach ludzi, którzy przyznali negocjatorom mandat zaufania, gdyż sytuacja obecna wymaga śmiałości decyzji i większej swobody w tej mierze dla kierowniczych.

Jest wreszcie sprawa wielkiej doniosłości, by w obecnej sytuacji żadna ze stron - nade wszystko zaś władze państwowe - nie podejmowały istotnych i ważnych dla kraju decyzji, bez realnego uzgodnienia ich z całym społeczeństwem. Dotyczy to głównie tych kwestii, które stały się przedmiotem konfliktu. Wszelkie próby tworzenia faktów dokonanych z którejkolwiek strony wcale nie są dowodem siły i autorytetu, lecz przeciwnie - słabości lęku i krótkowzroczności. Ich skutki zawsze są chybione! Jedyną miarą służby dla narodu polskiego jest dziś linia porozumienia. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że w cierpliwym zdeteminowanym milczeniu - naród czeka dzisiaj na bardziej owocną i skuteczną kontynuację procesów, które zostały zapoczątkowane w sierpniu 1980 roku.

Wielka szansa polskiego socjalizmu, wielka szansa odrodzenia narodowego, wielka szansa sojusznich stosunków z naszymi sąsiadami, wielka szansa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która zachowując socjalistyczne zasady ustrojowe dokona dzieła demokratycznej, samorządnej reformy i pełnego przywrócenia narodowi jego suwerennych praw wciąż jest przed nami. Kto tego nie rozumie, kto te szanse odrzuca, by wejść na drogę konfrontacji - jest nieprzyjacielem narodu polskiego.

Tu następują podpisy.

RELACJA Z GDANSKA/c.d. ze str.2/

Kilka głosów poruszało sprawę płac

Płace dla etatowych działaczy w związku są za wysokie. Jest to przyjmowane bardzo krytycznie wśród członków. Najpierw trzeba coś dla robotników zrobić, potem brać pieniądze. Nasi regionalni generałowie zarabiają dziś po 20 tys., i nie widać ich w zakładach pracy.

T. Wójcik

Składa wniosek by wykreślić wszystkie okragłe zdania z programu. Proponuje by używać określenia zamiast władze związku, przedstawicielstwa związkowe, gdyż władzą związku są jego członkowie.

Uporządkowałoby to pewne sprawy, gdyż do władzy rwą się wszyscy, natomiast do tego by być przedstawicielem, mniej.

M. Brzezińska /Częstochowa/

W imieniu kobiet - założy jej zakład pracy, powiedziała, że wydaje się jej, że delegatom bardzo dobrze się siedzi na sali, a sprawy związkowe nie są na tej sali poruszane. Powiedziała że, członków związku na dole nie interesują sprawy polityczne. Powiedziała, że na inne sprawy to papier jest, a jeśli chodzi o związkowe to tłumaczy się brakiem papieru. Proponuje uporządkowanie spraw zasiłków statutowych.

F A U L

29.09.br., w DTV, wiele milionów widzów było świadkami nowej farsy. Oto człowiek obdarzony tytułem naukowym /prof. Rychłowski z Instytutu Spraw Międzynarodowych/ zaczął wyliczać przymioty Siły, która jest w stanie wyprowadzić Polskę z kryzysu. "Unaukowany" wywód, w którym słysześmy przymiotniki: doświadczona, silna, jedyna, akceptowana przez naród itp., zakończył się... No właśnie, końcowe stwierdzenie było oczekiwane już po kilku pierwszych słowach i nie ono wywołało pewne skojarzenia fizjologiczne. Mam pretensję o to, że wykorzystując swój prestiż "człowieka z tytułem" prof. Rychłowski tendencyjnie /i ostatecznie / przeprowadził dowód swojej tezy.

Założył chyba przy tym, że przed telewizorami zasiadli ludzie nie w pełni zdolni do oceny tego, co się wokół nich dzieje.

A poza tym ten "spóźniony zapłon". Przecież już oficjalne czynniki wspominają ostatnio, że tylko w pełni, solidarnie, w spokoju...

Ludomir Jankowski

W Y C Z Y T A N E

Uważam powiedział tow. Ludwik Borowski, emerytowany komandor MW - że w rezolucji trzeba użyć mocniejszych słów. Powinno się rozpedzić ten cały KW, postawić na ich miejsce robotników, a oni nie będą się bali rozmawiać z robotnikami. Niestety tam postawili samych magistrów. W dalszej części swej wypowiedzi tow. Borowski skoncentrował się na sprawach socjalnych zasłużonych działaczy robotniczych.

/fragm. artykułu "My się brzydźmy taką gazetą" - "Głos Wybrzeża", Gdańsk 30.09.81 r./



FOT.

B. KONOPKA

KONFERENCJA PRASOWA / WTOREK, 29.09.GODZ.19⁰⁰

Udział w konferencji wzięli Onyszkiewicz jako prowadzący konferencję oraz zaproszeni delegaci: Bujak, Gwiazda, Frasyniuk, Modzelewski. Jak zwykle spośród dziennikarzy obecnych na konferencji najaktywniejszych jest kol. Zubeł akredytowany jako dziennikarz naszych "Informacji".

Pytania kierowane do obecnych na konferencji delegatów koncentrowały się wokół dwóch najistotniejszych spraw tj. roli i oceny działalności ekspertów w "Solidarności" oraz samorządu pracowniczego i związanej z tym polityki Związku.

Jeśli chodzi o pierwszą ze spraw wszyscy delegaci wypowiadali się z niesmakiem o atakach na ekspertów jakie przewijały się w niektórych wypowiedziach. Łączyli oni to z pewnymi próbami poróżnienia robotników i inteligencji i stwierdzili, że jest to podsyłane z zewnątrz. Wzajemną nieufnością jaka panuje w Związku, kol. Frasyniuk powiedział: "... z wadami narodowymi Polaków oraz elementami walki wyborczej. Kol. Frasyniuk wyraził swe przekonanie, że Związkowi niezbędni są eksperci najwyższej klasy, i uznał dotychczasowy model współpracy z ekspertami za prawidłowy. Kol. Modzelewski zgadzając się z kol. Frasyniukiem dodał, że próba uwolnienia działaczy Związkowych od odpowiedzialności przez przerzucenie tejże na ekspertów jest dla działaczy obraźliwa. Kol. Modzelewski wyraził swą dezaprobatę dla traktowania ekspertów jak kozłów ofiarnych. Kol. Onyszkiewicz nawiązał do propozycji by Zjazd wybrał dla KKP ekspertów Związkowych. Uznał on, że każde gremium czy osoba jaka ma podejmować decyzje powinna powołać swoich ekspertów do których mają największe zaufanie, tym bardziej, że to oni odpowiadają za to co z sugestii ekspertów wykorzystają. Jeden z dziennikarzy zwrócił uwagę, że w takiej sytuacji nie należy używać pojęcia ekspert "Solidarności" tylko np. ekspert KKP lub ekspert Wałęsy.

Pytania związane z ideą samorządności rozpoczęły się od pytania jaki system gospodarczy wybrali by obecni na konferencji delegaci gdyby nie było w Polsce uwarunkowań zewnętrznych. Kol. Kol. Bujak i Gwiazda

opowiedzieli się za systemem menadżerskim. Kol. Modzelewski uznał, że mówienie o sytuacji, której nie ma jest bez sensu. Wyraził przy tym pogląd, że w ustroju jaki panuje w naszym kraju sprawy system menadżerski możliwy jest do zrealizowania tylko poprzez system samorządowy. Na tle tej wypowiedzi kol. Modzelewskiego należy odnotować inną jego wypowiedź nt. oblicza politycznego kierownictwa Związku. Powiedział, on, że ruch jakim jest "Solidarność" nie może mieć jednolitego programu politycznego. Jest on na to zbyt wielobarwny politycznie. Ponieważ program "Solidarności" musi być takim programem, który łączy - potrafi połączyć wszystkich jego członków. W związku z tym, że program maksymalisty Związku mógłby być tylko programem na nie, nie jest możliwe przyjęcie takiego programu. Wbrew niektórym wypowiedziom, powiedział kol. Modzelewski, władza istnieje. Spełnia ona dobrze głównie swe funkcje represyjne, jest natomiast nieskuteczna w działaniach organizatorskich. Program polityczny, powinien stwierdzać czy należy tę władzę poprawiać, czy też ją zmienić.

Jako przeciwnik wypowiadania wojny papierowej kol. Modzelewski stwierdził, że taka walka z systemem nie może przynieść nic po stronie pozytywnych, natomiast jest bardzo realna perspektywa wypełnienia miejsca po stronie negatywnych. Kol. Modzelewski stwierdził, że porozumienia gdańskie podpisywane nie tylko z naszymi władzami lecz także z gwarantami formy ustroju w naszym kraju. Przeciwno tym siłom nie możemy występować.

Poza tymi głównymi sprawami, chociażby podać jeszcze jedną wypowiedź, która spotkała się z aplauzem zgromadzonych dziennikarzy. Otóż wypowiadając się nt. zbyt wolnego realizowania programu Zjazdu stwierdził, że demokracja jest powolna, a demokracja początkująca jest nawet ślamazarna. Raz próbowano proces dochodzenia demokracji do sprawności przyspieszyć i wszyscy wiemy ile teraz trzeba czasu by tę sprawę odkręcić.

Z TELEKS U/c.d. ze str.1/

em środowiska akademickiego. Z zadowoleniem witamy jednakże oświadczenie Ministra, że "pod obrady Rady Ministrów wniesiony zostanie, zgodnie z wcześniejszymi zobowiązaniami, projekt ustawy opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną bez zmian merytorycznych".

Nie kwestionując prawa Ministra do zgłaszania własnych propozycji zmian merytorycznych, zwracamy uwagę, że zmiany te nie mogą być przedstawiane jako wynikające z opracowania legislacyjnego. Tekst projektu przekazany w dniu 18.09.br. do biura OKPN, a określony jako "projekt Komisji Kodyfikacyjnej po opracowaniu legislacyjnym" zawiera istotne różnice merytoryczne w stosunku do projektu przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną. Niezależnie od zmian merytorycznych, odrębnym pismem proponowanych przez Ministra.

Z uwagi na rozpoczynającą się drugą turę Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność", apelujemy do tych Komisji zakładowych, które podjęły gotowość strajkową, o zawieszenie tej gotowości z dniem 24.09.br.

Akcję protestacyjną, skoordynowaną w skali całego kraju, podejmujemy w razie niespełnienia przez Ministra przyjętych zobowiązań oraz w razie skierowania przez Rząd do Sejmu projektu, niezgodnego z przyjętym przez Komisję Kodyfikacyjną. Jednocześnie apelujemy o kontynuowanie akcji informacyjnej, zwłaszcza z uwagi na rozpoczynający się rok akademicki.

Apel o zawieszenie akcji protestacyjnej traktujemy jako wyraz naszej dobrej woli, oczekując od Ministra postępowania zgodnego ze stanowiskiem środowiska akademickiego.



Redaguje zespół:
L. Ignaszewski, L. Jankowski,
L. Nakonieczny, Z. Pacholacz,
J. Samożyk
Adres redakcji:
W-w pl. Grunwaldzki 13
D-1, pok. 12

1100018/18/100017